



W diecezji radomskiej tuż po wyborach

Jedynki górą

Wyborcze wyniki lokują teren naszej diecezji w średniej krajowej. O kilka procent mieliśmy niższą frekwencję, niższe też było zwycięstwo PO. Do sejmu i senatu weszli kandydaci z pierwszych miejsc na wyborczych listach.

To pobeżny obraz. Ale trzeba pamiętać, że nasza diecezja leży w czterech województwach i na jej obszarze biegnie granica Mazowsza i Świętokrzyskiego. Przy bliższym oglądzie rzeczy mają się w sposób bardziej złożony.

W Radomiu, gdzie frekwencja wyniosła 58,3%, wygrała Platforma Obywatelska i zdobyła cztery miejsca w sejmie. Jedno miejsce mniej ma Prawo i Sprawiedliwość. Zdecydowaną liderką w walce o sejm jest Ewa Kopacz (PO). Za nią uplasował się Marek Suski (PiS). Do senatu weszli Wojciech Skurkiewicz i Stanisław Karczewski (obaj PiS).

Natomiast w powiecie radomskim frekwencja była o ponad 10% niższa. O ile w powiecie białobrzeskim wygrała PO, to w kozienickim i przysuskim PiS. Partie, które nie znalazły się w parlamencie, otrzymały tutaj wynik niemal iden-

tyczny jak w kraju. Co więcej, Samoobrona przegrała nawet z Polską Partią Pracy. Natomiast ponad 3% osiągnęła ta partia w powiatach koneckim i starachowickim. Spora różnica w wynikach powiatu radomskiego dotyczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. O ile w mieście ta partia uzyskała niespełna 6%, to w powiecie 16.

W południowej części diecezji, a więc w świętokrzyskim zwyciężcą jest Prawo i Sprawiedliwość. W powiecie starachowickim ta formacja przekroczyła 50%. Podobnie było w koneckim.

Patrząc z kolei na wyniki w zachodniej części diecezji, trzeba zauważyć wysoki wynik Polskiego Stronnictwa Ludowego. W powiecie opoczyńskim ta partia otrzymała 30%. Sporo niżej niż przeciętna wypadli Lewica i Demokraci. O niecały procent przekroczyli tam prób wyborczy.

Także wschodnia i południowo-wschodnia część diecezji, a więc powiaty zwoleński i lipski przysporzyły głosów Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Ta partia przekroczyła tam 30%. O kilka procent wyżej ulokowała się Platforma Obywatelska i wygrywające tam z nią o włos Prawo i Sprawiedliwość.

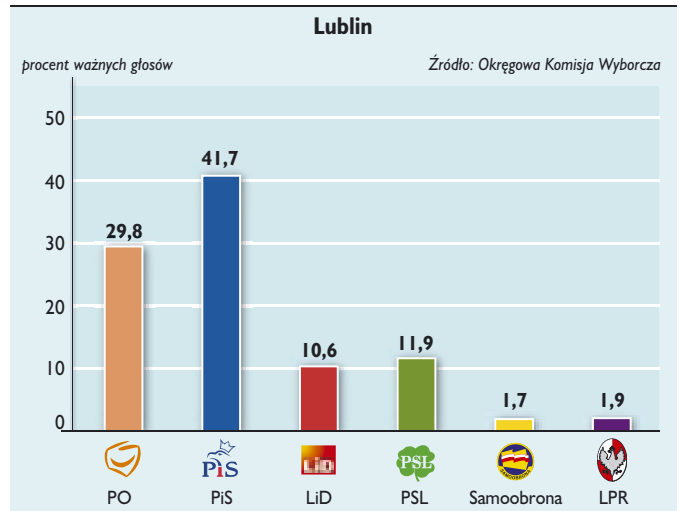
Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Głosują opocznianie Karolina i Michał Rybicz z 9-miesięcznym synem Kacprem. Wraz z nimi obecni byli wikariusze kolegiaty św. Bartłomieja. Od lewej: ks. Władysław Mąkosa, ks. Tadeusz Żak i ks. Andrzej Kuleta

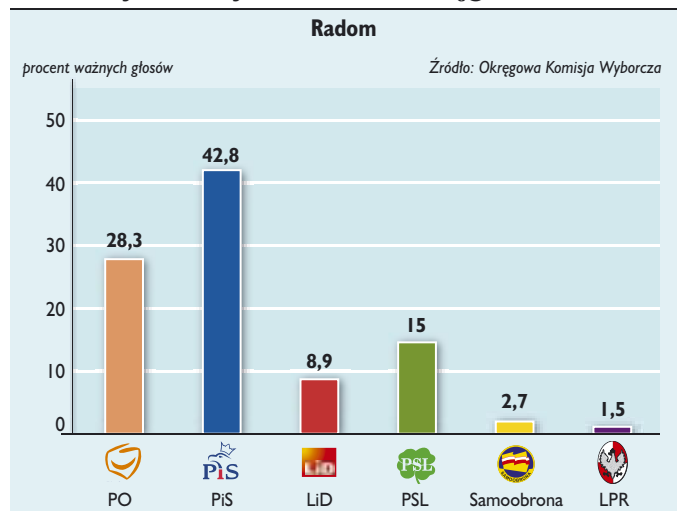


KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

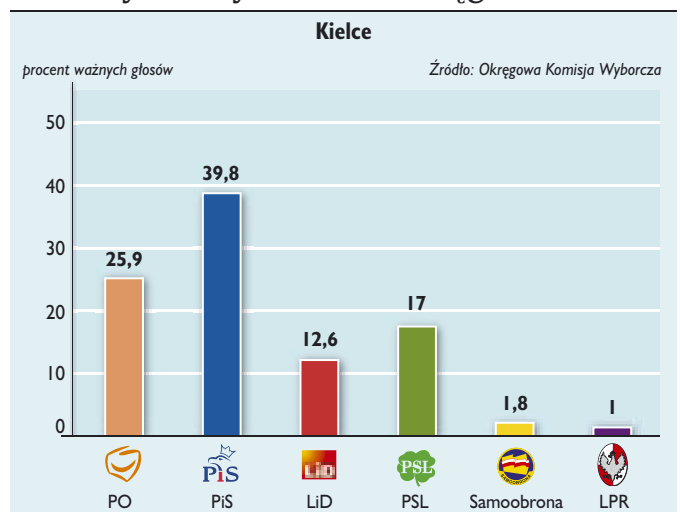
Wyniki wyborów w Okręgu nr 6



Wyniki wyborów w Okręgu nr 17



Wyniki wyborów w Okręgu nr 33



Jubileusz cerkwi



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Liturgii przewodniczył arcybiskup łódzki i poznański Szymon

RADOM. Parafia prawosławna obchodziła podwójny jubileusz: 170-lecie powstania pierwszej cerkwi (obecnego kościoła pw. Świętej Trójcy) i 15-lecie obecnej, wybudowanej przy ul. Warszawskiej. Z tą uroczystością złączył się obrzęd poświęcenia wznoszonego domu parafialnego. W czasie uro-

czystej liturgii wystąpił chór młodzieżowy „Aksion” katedry prawosławnej w Białymstoku. Artyści dali też dwa koncerty dla radomian. Wśród duchownych, którzy wzięli udział w celebracji, był ks. prof. Rościśław Kozłowski – budowniczy cerkwi oraz obecny proboszcz ks. Tomasz Rubczewski.

Nowe centrum

NIEZNAMIEROWICE. Dzięki inicjatywie młodych mieszkańców Nieznamierowic udało się, w ramach programu dotyczącego rozwoju ich miejscowości, nadać centrum nowy wizerunek. Powstały ciągi piesze, trawniki, klomby, ustawiono ławki. Fundusze na realizację projektu pochodziły z Unii Europejskiej i od sponsorów. Pomagał też starosta Marian Niemirski. Uroczystość

otwarcia Centrum rozpoczęła się Mszą św. w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła. Eucharystii, sprawowanej w intencji parafian i gości, przewodniczył ks. kan. Jan Gruszka, który w homilii podkreślił, jak wiele zmieniło się w ich miejscowości, dzięki władzom samorządowym, powiatowym i wojewódzkim. Uroczystość zakończyła się poświęceniem Centrum.



JAKUB KADZIELA

Centrum poświęcił ks. kan. Jan Gruszka

W hołdzie Janowi Pawłowi II

WIERZBICA. Dla uczczenia Dnia Papieskiego uczniowie I klasy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wierzbicy – pod kierunkiem bibliotekarki Agnieszki Wakuły i katechety ks. Dariusza Frydrycha – przygotowali spotkanie poetyckie. Najpierw spektakl zapre-

zentowali w szkole, a wszyscy mieszkańcy Wierzbicy mogli go obejrzeć w Gminnym Ośrodku Kultury. Spotkanie poetyckie poświęcone było osobie Ojca Świętego Jana Pawła II. Przypominało kolejne etapy jego życia oraz przybliżało jego twórczość literacką i poetycką.

Zmarła malarka Ostrobramskiego wizerunku

KIELCE. 17 października odbyły się uroczystości pogrzebowe Izabeli Borowskiej. Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski, a kazanie wygłosił bp Kazimierz Ryczan. Artystka urodziła się w Wilnie przed 95 laty. Tam studiowała na Akademii Sztuk Pięknych. W naszej diecezji zostawiła szereg znamienitych prac. Przede wszystkim jest autorką kopii wileńskiego obrazu Matki Bożej Miłosierdzia. Ten wizerunek zawisł w skarżyskiej Ostrej Bramie i został ozdobiony koronami, które poświęcił Jan Paweł II. Artystce zawdzięcza swój wystrój prezbiterium kaplicy w radomskim Wyższym Seminarium Duchownym.



Izabela Borowska ze skarżyskim obrazem MB Miłosierdzia

Pamięci biskupa Jana

RADOM. Minęła 6. rocznica śmierci bp. Jana Chrapka. Tradycyjnie już 18 października w radomskiej katedrze podczas Mszy św. modlono się w intencji zmarłego biskupa. Eucharystii przewodniczył bp Stefan Siczek. W wygłoszonej homilii bp Stefan powiedział, że nie mamy żalu za przedwczesne odejście od nas bp. Jana, ale dziękujemy Bogu za to, że biskup był wśród nas. Po Mszy św. odbył się koncert kameralnego zespołu instrumentalnego „Pol-Orffa”. Przeprowadzono także zbiórkę pieniędzy na założony przed rokiem fundusz stypendialny

dla dzieci niepełnosprawnych. Fundusz do tej pory objął opieką czternaścioro dzieci.



Przed Eucharystią bp Stefan Siczek modlił się przy sarkofagu tragicznie zmarłego bp. Jana Chrapka

Sprostowanie

W numerze 42/79 „AVE Gość Radomski” na s. VIII mylnie zostały podane nazwiska

o. Marka Zienkiewicza OFMConv i o. Sebastiana Bielskiego OFMConv. Za błąd serdecznie przepraszamy.

Przyznano nagrody Viventi Caritate

Żyjącym miłością

W tym roku Caritas Diecezji Radomskiej obchodzi swój jubileusz – 15-lecie istnienia. Laureat nagrody Viventi Caritate też miał podobny jubileusz – 15 lat temu zawarł związek małżeński.

Fundusz im. bp. Jana Chrapka już po raz trzeci przyznał nagrodę Viventi Caritate – Żyjącemu miłością. Główną ideą tej nagrody jest ukazanie postaw ludzi, którzy przeżywają swoje życie – jak pisał bp Jan Chrapek – z pasją wiary i chęcią służenia Chrystusowi w bliźnich. Są aktywni na polu działalności charytatywnej, społecznej, kulturalnej i wychowawczej.

– Wszyscy kandydaci zgłaszani do tej nagrody to ludzie bardzo skromni, ludzie, którzy robią bardzo wiele dobra w sposób cichy i ukryty – mówi dyrektor radomskiej Caritas ks. Radosław Walerowicz. – Robią to nie po to, aby im



ZDJĘCIA MARTA DEKA

dziękować, by ktoś ich zauważył. Często mają wątpliwości, czy przyjąć tego typu wyróżnienie. Jednak ze względu na to, że nagroda jest imienia bp. Jana Chrapka, który zainicjował tak wiele dzieł charytatywnych, do dziś służących ludziom potrzebującym

Robert Telus z rodziną na radomskim deptaku w dniu wręczenia nagrody

i ubogim, przyjmują to wyróżnienie jako wielki zaszczyt.

W tym roku do nagrody nominowani byli: Janina Dłuska, Robert Telus, Hospicjum Królowej Apostołów i Waldemar Cichawa. Przewodniczący kapituły ks. bp Zygmunt Zimowski ogłosił laureata. Został nim Robert Telus, ojciec sześciorga dzieci (w tym troje w rodzinie zastępczej). Poza tym organizator imprez charytatywnych, z których dochód przeznaczony jest na potrzeby dzieci z rodzin ubogich; założyciel parafialnej klubokawiarni „Bartek” istniejącej w MDK w Opocznie, a także inicjator i współpracownik Fundacji „Interregion”, która wspomaga bezrobotnych i niepełnosprawnych;

Ks. Hermann Walch (z prawej) odbiera statuetkę Viventi Caritate z rąk dyrektora radomskiej Caritas ks. Radosława Walerowicza



organizator wielu imprez kulturalnych, m.in. „Nocy Świętojańskiej”, konkursów poezji i pieśni patriotycznych; założyciel gazety parafialnej „Nataanael”. – Dziękuję Bogu, że obdarza nas miłością i nadzieją, i że umiemy i mamy siłę dzielić się tą miłością i nadzieją z innym. Dziękuję kapitule, że doceniła to, co robimy w Opocznie. Dziękuję wszystkim tym, którzy mi pomagają, bo bez nich sam bym nic nie zdziałał. Chcę też podziękować mojej rodzinie i mojej żonie. Tak się składa, że w tym tygodniu obchodzimy 15-lecie małżeństwa. Małgosiu, dziękuję ci za to, że jesteś, że mnie wspierasz. Ta nagroda cieszy, ale jestem pewien, że ona mnie również zobowiązuje – powiedział Robert Telus po odebraniu nagrody.

Kapituła Funduszu przyznała też nagrodę honorową Viventi Caritate. Wyróżnia nią osoby, ruchy i instytucje, za całokształt osiągnięć. W tym roku otrzymali ją: fundacja „Renovabis” – akcja solidarności katolików niemieckich z krajami Europy Środkowej i Wschodniej – oraz wspólnota Communio in Christo z Niemiec. Ks. Hermann Walch z tej wspólnoty powiedział naszej redakcji: – Bardzo cieszy mnie to wyróżnienie. Jest ono swoistym ukoronowaniem naszej współpracy i przyjaźni, która trwa nieprzerwanie od ponad dwudziestu lat i obejmuje czas zarządzania tutejszą diecezją przez biskupów Edwarda Materskiego, Jana Chrapka i Zygmunta Zimowskiego. Myślę, że ta współpraca będzie nadal owocować wspólnymi dziełami chrześcijańskiej miłości.

MARTA DEKA

■ R E K L A M A ■

90.7 fm
RADOM
i OKOLICE

plus
radio

94.0 fm
OPOCZNO
KOŃSKIE

najpiękniejsze łagodne przeboje informacje z Twojego regionu

Gdy pociąg zwołnił,
wjeżdżając
na podradomską stację
Rożki, do przedziału
weszli żandarmi.

Choć było wielu pasażerów,
wiedzieli, od kogo zacząć
legitymowanie.
**W chwilę potem
padł strzał,
a za nim następne.**

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Wspominamy te dni jako ranę zadaną miastu i Ojczyźnie – mówił w homilii bp Edward Materski. Jesteśmy świadomi, że jest to jedna z licznych ran. Nie pragniemy zemsty. Ale nie wolno nam zapomnieć. Nie wolno nam zrezygnować z szukania dróg budowania przyszłości w pokoju i miłości.

Co pięć lat świadkowie tamtych dni, zapraszając młodych, szczególnie uroczyste obchodzą rocznicę publicznych egzekucji w Radomiu i Rożkach. Modlą się, a w miejscach każdej zapalają pięćdziesiąt zniczy – tyle, ilu było powieszonych w Rożkach i w Radomiu: w Fa-

bryce Broni, przy ul. Kieleckiej i Warszawskiej.

Visy i Kennkarty

Strzał w Rożkach 10 września 1942 r., który zabił żandarma, oddał Józef Grabosz „Bill”. Należał do sześciuosobowej grupy likwidacyjnej Armii Krajowej, która jechała z Radomia do Końskich, by wykonać wyrok na agencie gestapo Maksymilianie Szymańskim. Kto ich wydał Niemcom? Nie wiadomo. W strzelaninie zginął dowódca grupy likwidacyjnej kpt. Ewaryst Żetecki „Andrzej”. Choć ranni, zdolali uciec „Szymon” i „Aron”. Z nimi także „Bill” i „Budrys”. W ręce okupantów wpadły dwie Kennkarty i dwa pistolety Vis oraz Kazimierz Kapel „Wróbel”. Poddano go straszliwym torturom. Akcją rozpracowania cennych zdobyczy opatrzone numerem 11829/42, a prowadził ją SS-Hauptsturmführer Paul Fuchs. Śledczymi byli podoficerowie König i Pambalk. Musiała to być rzecz niezwykle cenna dla okupantów, skoro dowodzący akcją w Rożkach Bruno Siebeneichler otrzymał Krzyż Żelazny II klasy.

Dla Niemców nowością były pistolety. O ile zdawali sobie sprawę, że w mieście istnieje prężna sieć polskiego podzie-



ARCHIWUM BOŻENY WINCEWSKIEJ

mia, którą trzeba rozpracować, to do tej pory nie zdawali sobie sprawy, że w Fabryce Broni istnieje równoległa produkcja broni, kierowana do partyzantów. Adresy z Kennkart pozwoili na aresztowania. Przeprowadzono je 24 września. W rękach gestapo znalazło się pięćdziesiąt osób. Śledczy dwili się i troili. Ofiary przesłuchań w siedzibie gestapo przy ul. Kościuszki 6 były tak zmaltretowane, że z trudem poznawali je towarzysze niedoli. Ale chyba niewiele wskórano, skoro nie powiększył się krąg aresztowanych. Zapadła decyzja o przerwaniu śledztwa i wykonaniu wyroku.

Strasliwe cztery dni

W siedzibie gestapo odbyło się posiedzenie policyjnego sądu doraźnego; parodia procesu, bo złożono jedynie podpisy na wcześniej przygotowanych wyrokach śmierci. Natomiast egze-

Powieszeni w Rożkach

kuja miała być czymś nowym i przerażającym. Decyzja zapadła w Krakowie albo nawet w Berlinie. Rzecz szła o publiczne egzekucje. Miały zastraszyć okupowaną ludność i być częścią większej akcji. W październiku 1942 r. szubienice pojawiły się w Radomiu, Warszawie, Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennym, Szydłowie, Starachowicach, Górze Puławskiej i Garbatce.

Publiczne egzekucje w Radomiu, na które masowo spędzano przerażonych ludzi, trwały cztery dni. 12 października w Rożkach powieszono 15 osób. 13 października przy ul. Kieleckiej wykonano wyrok na 10 osobach. Dzień później na szubienicy w Fabryce Broni zamordowano kolejne 15 osób. 15 października przy ul. Warszawskiej dokonano egzekucji na 10 osobach.

Historycy uważają, że w ścisłym związku z radomskimi wydarzeniami pozostaje mord, któ-



Kamienica przy ul. Kościuszki 6. Tu mieściła się siedziba gestapo

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Radomiu

miastu



regu w tym czasie dokonali hitlerowscy oprawcy w Oświęcimiu. 28 października na dziedzińcu bloku 11 rozstrzelano 280 więźniów pochodzących z transportów z Radomia i Lublina.

Okrutna precyzja

Z akcji w Rożkach ocalali jedynie Z. Gołębiowski „Budrys” i M. Stelmaszczyk „Aron”. W listopadzie 1942 r. „Bill” pojawił się w Radomiu w okolicy swego mieszkania przy ul. Wałowej. Osaczony, został ciężko ranny. Przewieziony do szpitala, został poddany intensywnemu leczeniu. Kiedy jego stan zdrowia pozwolił na przesłuchania, torturowano go w wyrafinowany sposób. Gdy nie miał już nic do powiedzenia, został zastrzelony. W styczniu 1943 r. został zabity por. M. Wrona „Szymon”. Stało się to wówczas, gdy zjawił się w domu rodzinnym. W nienawistnym szale zabito także jego rodziców. ■

Ostatnią ofiarą faszystowskiej czystki był Józef Winczewski. W chwili aresztowania nie miał jeszcze skończonych 14 lat. Jego winą było nie tylko to, że był członkiem rodziny zaangażowanej w działalność konspiracyjną, ale też fakt, że dla AK robił odręczne plany Radomia. Hitlerowcy nie odważyli się na publiczne powieszenie dziecka. Trzymali chłopca w więzieniu. Został zastrzelony w radomskiej siedzibie gestapo w lutym 1943 r., nazajutrz po czterenastych urodzinach.

Walka o pamięć

– W lutym tego roku zmarła moja żona Janina, z domu Podgórska – mówi Mieczysław Misiewicz. Była więźniarką obozów koncentracyjnych Ravensbrück i Matthausen, wzięta razem z mamą, która zmarła w obozie. Ona ocalała. Zostali aresztowani jako członkowie rodziny „bandyty”, żołnierza AK. Jestem tutaj, bo pragnę, by to cierpienie nie uległo zapomnieniu.

Gdy skończyła się wojna, pracownicy Fabryki Broni postawili krzyż. Stał do początku okresu stalinowskiego. Usunięto go, a w tym miejscu zbudowano basenik. Dopiero w roku 1980 postanowiono na nowo ustawić pomnik upamiętniający ofiary egzekucji z 1942 r. Ma kształt dwóch szubienic, na których wisi krzyż. W poświęceniu pomnika uczestniczyło tysiące mieszkańców miasta. W stanie wojennym robotnicy modlili się w tym miejscu za ofiary hitlerowskich represji i za internowanych. Do dziś każda oficjalna wizyta w zakładach rozpoczyna się od nawiedzenia tego miejsca. Także w Rożkach oraz przy ul. Kieleckiej i Warszawskiej są obeliski upamiętniające tamten czas, ranę zadaną miastu i Ojczyźnie. ■



W każdym z miejsc egzekucji stoją dziś pomniki. Na zdjęciu krzyż z placu w Fabryce Broni

WZIĘLIŚMY TYLKO GRUDKĘ ZIEMI

BOŻENA WINCZEWSKA

– W represjach z 1942 roku straciłam siedem osób z mojej najbliższej rodziny. Miałam wówczas niespełna trzy lata. Niemcy przyszli do naszego domu, pytając o ojca. Weszli i rzucili wszystkich na ziemię. Krzyczeli, bili i kopali. Tata zdołał zostawić pióro Pelikan – był komornikiem – a starszej siostrze wcisnął w rączkę sygnecik. Ojca powiesili w Rożkach razem ze stryjem Janem. Ich matka, moja babcia, została powieszona w Radomiu przy ul. Warszawskiej, a z nią synowa – 23-letnia studentka nauk politycznych; była w siódmym miesiącu ciąży. W Rożkach powieszono siostrzenicę mamy Aurelię Szostakównę, poetkę i studentkę filologii polskiej. W Fabryce Broni został powieszony siostrzeniec mojej mamy Tadeusz Kozerski, student AGH. Potem w lutym 1943 roku Niemcy zamordowali jeszcze Józefa Winczewskiego. Był za młody na publiczną egzekucję. Trzymali go w więzieniu, aż skończy 14 lat. Mama zwiariowała po tych przeżyciach. Kilka lat dochodziła do siebie. Potem i nas Niemcy zabrali na gestapo. Uratowała nas wtedy ciotka. W zawiniątku zabrała złoto i przyszła na gestapo. Odźwiernym był Ukrainiec Awtanaz. On wziął ten woreczek i krzyknął mamie: – Wariatko, uciekaj! Nie oglądaj się! W ten sposób uratowałyśmy się. Przez pierwszy okres opiekowała się nami ciotka. Pomagali nam dobrzy ludzie. Dzięki nim żyjemy. Z czasem mama wyszła z choroby. Pracowała. Choć była bieda, zapewniła nam szkołę. Ciała powieszonych w Rożkach zostały spalone. W 1947 r. była ekshumacja zwłok. Wtedy wzięliśmy małą grudkę ziemi i złożyliśmy ją na grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.



Kalendarz Funduszu im. bp. Jana Chrapka

Rok z sanktuariami diecezjalnymi

Fundusz im. bp. Jana Chrapka już po raz kolejny wydał kalendarz diecezjalny. W tym roku poświęcił go sanktuariom diecezji radomskiej.

„Ks. prof. Włodzimierz Sedlak napisał, że Bóg jest najlepszym geografem ustalającym wybrane miejsca jako sanktuaria. Faktycznie, te słowa bardzo dobrze oddają historię powstania sanktuariów na terenie diecezji radomskiej. Chodzi tu o wiekowe sanktuaria jak Wielka Wola-Paradyż, Skrzyńsko, Błotnica, Studzianna, Wysokie Koło, Czarna, jak również te współczesne, powstałe na naszych oczach w Skarżysku-Kamiennej i Kalkowie-Godowie. Jestem przekonany, że sanktuaria uczą miłości bliźniego oraz dumy historycznej i mają szansę obudzić ducha Jasnogórskich Ślubów Narodu, to znaczy przyczynić się do pokonania naszych wad narodowych oraz indywidualnych słabości. Wyrażam moją pasterską radość, że Fundusz im. bp. Jana Chrapka, wydając kalendarz na rok 2008, pragnie przybliżyć w nim sanktuaria diecezji radomskiej” – napisał w słowie wstępnym bp Zygmunt Zimowski.

W kalendarzu zamieszczono fotografie tych bardziej i mniej

znanych obrazów i samych sanktuariów naszej diecezji z krótką informacją o ich historii. – Ma on też wartość poznawczą, ponieważ dzięki niemu możemy sobie przypomnieć, czy dowiedzieć się, o funkcjonowaniu pewnych sanktuariów, które w świadomości wielu ludzi nie istnieją – informuje Zbigniew Miazga z Funduszu im. bp. Jana Chrapka.

Pierwszy wydany przez Fundusz kalendarz w całości poświęcony był osobie bp. Jana Chrapka. To właśnie jego wydanie stało się początkiem działalności Funduszu. Wówczas dochód ze sprzedaży pozwolił na współfinansowanie mammbusu i programu profilaktyki raka piersi.

Dochód z tegorocznego kalendarza zostanie przeznaczony dla dzieci, które przybywają do ośrodka edukacyjno-charytatywnego „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów Radomskich, a także w wsparcie programu stypendialnego dla dzieci niepełnosprawnych. Do tej pory programem tym objętych zostało czternaścioro dzieci mieszkających na terenie diecezji.

Zbigniew Miazga prezentuje kalendarz diecezjalny na rok 2008

Kalendarz diecezjalny jest już do nabycia we wszystkich parafiach oraz w dwóch radomskich księgarniach: Maryjackiej i św. Kazimierza. **MD**



Nowy diecezjalny asystent Akcji Katolickiej

Szansę na przekuwanie



Dotychczasowi asystenci zostali mianowani proboszczami – ks. Adam Płuciennik w Drzewicy, a ks. Sylwester Laskowski w Cerekwi.

Obaj mają okazję przekuwania doświadczeń zdobytych w pracy na rzecz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej we wspólnotach parafialnych.

Nieco inaczej owo przekuwanie wygląda w przypadku nowego asystenta. Ks. dr Andrzej Jędrzejewski święcenia kapłańskie przyjął w roku 1988. Pracował jako wikariusz w starachowickiej parafii pw. Wszystkich Świętych. Następnie studiował socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tam obronił pracę doktorską, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Kowalczyka. Ks. Jędrzejewski wyklada katolicką naukę społeczną w Instytucie Teologicznym w Radomiu oraz w Wyższym Seminarium Duchownym. Jest autorem szeregu publikacji podejmujących tematykę społeczną widzianą w optyce nauczania Kościoła. Przez kilka lat był także wychowawcą alumnów.

– Dla mnie, jako wykładowcy katolickiej nauki społecznej – mówi nowy asystent diecezjalny – jest to szansa, by nie tylko wykladać postulatory, ale próbować realizować je w praktyce. Swe nowe zadanie postrzegam przede wszystkim

jako pracę i posługę. Mam świadomość, że ksiądz w Akcji Katolickiej nie przewodzi, ale jest asystentem.

Chcę kontynuować dzieło moich poprzedników. Stąd muszę najpierw spotkać się z nimi, by posłuchać ich rad. Chcę też poznać zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, by zaznajomić się z doświadczeniami tworzących go osób.

W dekrete nominacyjnym bp Zygmunt Zimowski napisał: „Życzę wielu łask Bożych na trud posługiwania Kościołowi poprzez pogłębianie formacji chrześcijańskiej członków Akcji Katolickiej. W ten sposób mają oni być przygotowani do odważnego i kompetentnego występowania we współczesnym świecie, do przenikania wartościami ewangelicznymi życia społecznego, zajmowania zgodnego z nauczaniem Kościoła stanowiska w sprawach publicznych, zwłaszcza tam, gdzie zagrożona jest wiara i moralność katolicka. Na trud owocnego posługiwania z serca błogosławie”.

Ks. Jędrzejewskiego będzie wspierał drugi asystent, ks. Marek Adamczyk, dotychczas student socjologii KUL.

Chwila po wręczeniu nominacji. Ks. Jędrzejewski może liczyć na wsparcie swego pasterza

PAWEŁ TARSKI

Techniczne Zakłady Naukowe w Skarżysku-Kamiennej

Złaz Pierwszoklasisty na Wykusie

Uczniowie pierwszych klas Technicznych Zakładów Naukowych w Skarżysku-Kamiennej pokonują ok. 20 km, by na Wykusie zapoznać się z historią patrona szkoły – Partyzantów Ziemi Kieleckiej.

Od 1994 roku w Technicznych Zakładach Naukowych w Skarżysku-Kamiennej działa Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne. Razem z dyrekcją, Radą Rodziców i gronem pedagogicznym organizuje ono piesze, rowerowe i narciarskie rajdy oraz złazy.

Najbardziej popularną i masową imprezą jest coroczny Złaz Pierwszoklasisty na Wykusie. Jego inicjatorem i organizatorem jest nauczyciel wychowania fizycznego Sławomir Jaworski. – Złaz ma na celu zintegrowanie uczniów klas pierwszych, ukazanie piękna ziemi świętokrzyskiej oraz zapoznanie się z działalnością oddziałów partyzanckich walczących na tym terenie w czasie II wojny światowej, bo Techniczne Zakłady Naukowe noszą imię Partyzantów Ziemi

Kieleckiej – informuje Sławomir Jaworski.

W tegorocznym złazie wzięli udział uczniowie klas pierwszych oraz ich wychowawcy. Pokonali ponad 20 kilometrów. Przemierzali doliny, pasma górskie, uroczyska. Po drodze napotykali mogiły poległych partyzantów, poznawali zabytki i historię mijanych miejscowości. Celem wędrowki było położone w centrum dużego kompleksu Lasów Siekierzyńskich uroczysko Wykus. Tu ks. Jarosław Nowacki, katecheta w Technicznych Zakładach Naukowych, odprawił Mszę św. i wygłosił homilię. Zwracając się do uczniów, mówił o młodości i czasem źle pojmowanej wolności. Zaznaczył przy tym, że wiek, w którym znajdują się uczniowie, jest okresem przejścia od młodości do dorosłości – czasem, kiedy młodzi ludzie zaczynają budować swoją przyszłość.

Na Wykusie na uczestników złazu czekały ognisko, kiełbaski, gorąca herbata. A przewodnik PTTK opowiadał o partyzantach ziemi kieleckiej. Przy ognisku śpiewano pio-

Pamiętkowe zdjęcie na Wykusie

senki przygotowane przez sekcję artystyczną działającą przy świetlicy szkolnej oraz rozgrywano konkursy dotyczące regionu. Młodzież złożyła też kwiaty przed obrazem Matki Bożej z Wykusu, patronki Świętokrzyskich Zgrupowań AK. Czas szybko mijał. Trzeba było przygotować się do drogi powrotnej. Zgasić ognisko, posprzątać teren. Większość uczniów wyruszyła do Wąchocka, skąd autobusem wróciła do Skarżyska.

– Już trzeci raz uczestniczyłem w złazie – mówi ks. Jarosław Nowacki. – Zauważyłem, że młodzież różnie przeżywa udział w tej imprezie. Jedni podchodzą do tego bardziej duchowo, inni traktują ją jako typowy rajd. Złaz to bardzo wartościowa impreza. Uczniowie podczas niej zapoznają się nie tylko z historią szkoły, ale też z historią miejsc, które mijają podczas wędrowki. Jest to uczta zarówno dla ducha, oczu, jak i ciała, bo na polanie czeka ognisko, kiełbaski. Złaz Pierwszoklasisty to bardzo mądra i godna naśladowania inicjatywa. **MD**

Zapowiedzi

■ POMOC NIEPEŁNOSPRAWNYM STUDENTOM

Akademickie koło Caritas zaprasza na spotkanie z Wojciechem Borowcem – konsultantem Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, która w ramach programu PFRON prowadzi ośrodek informacji. Zapraszamy niepełnosprawnych studentów, którzy szukają fachowej pomocy informacyjnej co do swojego statusu, pozycji i szans na rynku pracy. Zapraszamy również pracodawców pragnących zatrudnić osoby niepełnosprawne. Konsultant udziela informacji dotyczących praw i możliwości wsparcia oraz pomocy osobom niepełnosprawnym, a także ich pracodawcom, wynikających z systemu zabezpieczenia społecznego. Pierwszy dyżur – 29 PAŹDZIERNIKA w godzinach od 10.00 do 13.00 w budynku Duszpasterstwa Akademickiego przy ulicy Prusa 6. Następne spotkania w tych samych godzinach w każdy ostatni piątek miesiąca.

■ ŚLADAMI WYSPIAŃSKIEGO

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu po raz szósty organizuje Jesienną Akademię Literatury. Tym razem przebiegać ona będzie pod hasłem „Śladami Wyspiańskiego”. Biblioteka włącza się tym samym w obchody Roku Wyspiańskiego i wyjątkowemu człowiekowi – dramatopisarzowi, poecie, malarzowi, grafikowi, określanemu mianem „czwartego wieszca” – poświęca kolejną edycję imprezy. Wykłady wygłosi dr Henryk Izydor Rogacki, historyk teatru, krytyk, pedagog, kustosz Muzeum Teatralnego i profesor Akademii Teatralnej w Warszawie.

Program: 30 PAŹDZIERNIKA – Wyspiański i sny nocy listopadowych. 13 LISTOPADA – Sprawa Wyzwolenia. 27 LISTOPADA – Tragedie galicyjskie Wyspiańskiego – teatr sumienia. Wykłady rozpoczynają się o godzinie 17.00. Odbywać się będą w budynku biblioteki przy ulicy Piłsudskiego 12 w Radomiu (sala 36). Wstęp wolny.

Program VI Jesiennej Akademii Literatury znaleźć można na stronie internetowej biblioteki: www.mbpradom.pl.



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Nieznamierowicach

Kolebka Świętorodzinnej Pani

W czasie szwedzkiego potopu najeźdźcy zabrali z miejscowego dworu obraz Matki Bożej i przewieźli go do Białaczowa. Stąd trafił do Petrykóz, a potem do Studzianny.

Dziś ów obraz, kononowany niemal przed czterdziestu laty przez Prymasa Tysiąclecia, odbiera w Studziannie cześć jako wizerunek Matki Bożej Świętorodzinnej. W ołtarzu głównym kościoła w Nieznamierowicach umieszczono płaskorzeźbę będącą jego artystyczną kopią. Wielkim propagatorem kultu Matki Bożej Świętorodzinnej jest warszawski muzykolog ks. Wiesław Kądziała. Korzenie jego rodu sięgają właśnie Nieznamierowic.

Folklor i wiara

Nawet jeśli ktoś nie był w Nieznamierowicach, mógł co nieco dowiedzieć się o tej miejscowości, słuchając audycji Radia Kielce. Kapele z Nieznamierowic występują tam wielokrotnie, pokazując, jak żywy jest tu opoczyński folklor. Natomiast w parafii ten rys jest obecny zawsze, gdy wspólnota przeżywa jakąś uroczystość. Ludowe stroje i tradycyjne pieśni towarzyszą wielorakim obchodom.

Każdego roku nieznamierowiczanie udają się do Muzeum Wsi Radomskiej, by pokazać, jak wyglądały obrzędy weselne.



ZDJĘCIA MARTA DEKA

Zapleczem modlitewnym parafii jest 25 kół Żywego Różańca. Do tej wspólnoty dołączają dzieci. Prężnie działa chór parafialny, który prowadzi siostra organistka.

Nieznamierowice są małą wspólnotą, liczącą nieco ponad tysiąc wiernych. Mimo to posiada własny punkt poradnictwa rodzinnego. Prowadzi go mieszkająca w sąsiednich Gałkach Małgorzata Goszcz.

Od Łokietka

Władysław Łokietek, ten tak bardzo popularny na Mazowszu władca, w roku 1288 oddał wieś Nieznamierowice cystersom z Sulejowa. To przyczyniło się do rozwoju osady. Na początku XVI w. uzyskała ona prawa miejskie, a w roku 1521 erygowano tu parafię. Wówczas z sąsiednich Gałek przeniesiono drewniany kościół,

a potem – w XVIII w. – zbudowano kolejną drewnianą świątynię. Ta spłonęła u progu II Rzeczypospolitej. Wówczas podjęto starania o budowę murowanego kościoła. Budowę ukończono ponad 70 lat temu. Od tego czasu kilkakrotnie kościół restaurowano i upiększano wewnątrz i na zewnątrz.

Tak jest do dzisiaj. W ostatnim czasie przy kościele położono kostkę. Obecnie trwają starania o budowę kaplicy przedpogrzebowej. Będzie to osobny budynek z chłodnią, który stanie w plebańskim ogrodzie.

Cennym zabytkiem jest miejscowy cmentarz. W tym samym miejscu istnieje nieprzerwanie od XV w. Co prawda nie zachowały się najstarsze miejsca pochówku, ale są tu zabytkowe groby z XIX w.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Obecny kościół w 1933 r. konsekrował bp Paweł Kubicki



KS. KAN. JAN GRUSZKA

Święcenia kapłańskie – 7 czerwca 1975 r. Wikariaty – Koniemoty, Odrowąż, Ilża, Skarżysko – parafia pw. św. Brata Alberta, Koprzywnica. Probostwo w Nieznamierowicach od 1991 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na tutejszych parafian zawsze można liczyć i zawsze staną na wysokości zadania. Wypowiadam te słowa, opierając się na doświadczeniu kilkunastu lat mojej pracy w tutejszej wspólnotie. Dotyczy to dorosłych, a także dzieci i młodzieży. Oni potrafią wspaniale się zorganizować, przygotować przedstawienia teatralne czy program artystyczny, związany z jakąś uroczystością. Naturalnie pomogą tu dorośli: czy to szkoła, czy miejscowe władze. Te ostatnie zadbały, by nasz kościół został oświetlony. Wspaniale pracują siostry służki NMP Niepokalanej, które mają tu swój dom zakonny. Śpieszą z pomocą nie tylko kościołowi, ale też wiernym. Robią zastrzyki chorym i służą kunsztem krawieckim.

W minionych latach przeprowadziliśmy szereg prac, łącznie z wielkim dziełem budowy nowej plebanii. Wymagały one zaangażowania i wielkiej ofiarności parafian. Jestem wszystkim za to bardzo wdzięczny. Cieszę mnie głębokie przywiązanie do wiary i wyrosłych z niej tradycji. Myślę, że to pozwoli nam na budowanie przyszłości opartej na autentycznej więzi z Chrystusem. Ta zaś więź, tak bardzo osobowa, pozwoli znaleźć drogi do połączenia nowych wyzwań z tym, co sprawdzone i wiecznotrwale.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 9.00, 11.30, 16.00
- W dni powszednie – 6.30

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Prusa 6, 26-610 Radom, tel. 048 36 32 479

Redagują: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska